

Sygnatura akt I C 666/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 08-04-2015 r.

Sąd w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Angelika Lewandowska

Protokolant: sekretarka Monika Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 25-03-2015r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. A.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20.06.2014r. do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.
3. Znosi koszty zastępstwa procesowego między stronami.
4. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 500zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych.
5. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych);
 - od pozwanego kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych).

Angelika Lewandowska

Sygn. akt I C 666/14

UZASADNIENIE

Powódka I. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związku ze śmiercią ojca a także o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 23.07.2003 r. kierujący (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował wypadek w wyniku, którego śmierć poniósł W. A. – ojciec powódki. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Powódka wywodziła swoje roszczenie z treści art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Pozwany nie wypłacił na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia w związku z przedmiotowym zdarzeniem, stąd zmuszona

ona została do wystąpienia na drogę sądową. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenia powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że sprawca wypadku posiadał wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zarzucił jednak, iż kwestionuje żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż do chwili wprowadzenia do kodeksu cywilnego instytucji zawartej w § 4 art. 446 kc system polskiego prawa nie przewidywał żadnej podstawy prawnej dla zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdy doznane na skutek śmierci osoby bliskiej. Z ostrożności procesowej podniósł, że żądana kwota zadośćuczynienia w realiach niniejszej sprawy jest zawyżona oraz że odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 23.07.2003 roku w W., S. R., kierując samochodem ciężarowym o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym doprowadził do czołowego zderzenia z samochodem osobowym o nr rej (...), kierowanym przez ojca powódki – W. A.. W następstwie tego zdarzenia, na skutek odniesionych obrażeń ciała, ojciec powódki poniósł śmierć.

Sprawca wypadku, wyrokiem karnym wydanym przez Sąd Rejonowy w Turku w sprawie II K (...), uznany został winnym popełnienia czynu z art. 177 § 1 i 2 kk i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem na okres próby trzech lat. Posiadacz pojazdu o nr rej (...) w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia.

Ojciec powódki pracował jako nauczyciel. Mieszkał z żoną i czworgiem dzieci. Wraz z żoną prowadził gospodarstwo rolne. W dniu 23.07.2013 roku wracał samochodem z uczelni, po odebraniu dyplomu ukończenia studiów.

Powódka jest jedyną córką zmarłego W. A.. W chwili śmierci ojca miała 12 lat i była uczennicą szkoły podstawowej. Łączyła ją z ojcem bardzo silna więź. Spędzała z nim bardzo dużo czasu, chodziła na spacerunki do lasu, jeździła rowerami, oglądała w jego towarzystwie filmy. To ojciec z racji wykonywanego zawodu nauczyciela był osobą, z którą powódka odrabiała lekcje. Wokół ojca toczyło się życie rodziny, bo to on organizował wyjazdy wakacyjne, sposób spędzania wolnego czasu, święta. Do czasu wypadku tworzyli szczęśliwą, radosną rodzinę. Powódka zawsze, gdy tego potrzebowała mogła liczyć na ojca. Ojciec był osobą, która powódka ceniła. Powódka nie pamięta dnia jego pogrzebu, gdyż wyrzuciła to wydarzenie z pamięci.

Po śmierci ojca życie powódki uległo zmianie, albowiem przeżyta tragedia spowodowała, że z osoby towarzyskiej, wesołej, mającej grono koleżanek i kolegów powódka stała się osobą zamkniętą, smutną, unikającą kontaktów towarzyskich. Jak bliscy tłumaczyli jej, że nie powinna tak zamykać się na otoczenie to powódka reagowała płaczem. Po pogrzebie zamykała się w pokoju i spędzała czas w domu. Jej matka, chcąc pomóc sobie i dzieciom- w obliczu tragedii jaka spotkała jej rodzinę- udała się, wkrótce po śmierci męża, na dwie wizyty do psychologa, w których uczestniczyła też powódka. Powódka nie kontynuowała, poza tymi dwoma spotkaniami, dalszych wizyt u psychologa, albowiem razem z matką i rodzeństwem doszła do wniosku, że bardziej pomaga im wsparcie osób im bliskich niż rozmowa z psychologiem. Po wypadku, w którym zginął ojciec powódki powódka opuściła się w nauce, bo nie potrafiła skupić przy odrabianiu lekcji. Kiedy siadała do nauki przypominał się jej ojciec, z którym wcześniej zawsze się uczyła. Po stracie ojca powódka bardzo opuściła się w nauce i zaczęła mieć problemy z zaliczeniem przedmiotów i przejściem z klasy do klasy. Jej matka nie potrafiła jej pomóc w odrabianiu lekcji i powódka zaczęła uczęszczać na korepetycje, z których wcześniej nie korzystała. Powódka skończyła szkołę średnią, ale nie zdała matury. Po śmierci ojca zaczęła cierpieć na częste bóle głowy oraz pojawiły się u niej kłopoty z zasypianiem.

Powódka nadal bardzo silnie odczuwa brak ojca. Często odwiedza jego grób. Na cmentarz chodzi 2-3 a nawet 4 razy w tygodniu, zwykle gdy wraca z pracy. Zdarza się, że wychodzi na cmentarz wieczorem. Często przegląda zdjęcia, na

których jest ojciec. Nadal przechowuje prezenty, które od niego dostała. Święta i wakacje nie cieszą już jej tak jak kiedyś, albowiem w tym okresie najdotkliwiej brakuje jej ojca. Po śmierci taty przestała obchodzić swoje imieniny i urodziny.

Pismem z dnia 14.05.2014 roku powódka zgłosiła pozwanemu swoje roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 100.000,00 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: dokumenty z akt likwidacji szkody, zeznania świadków: K. A. (k. 71v-72, nagranie 00:04:15-00:26:20), T. A. (k. 72, nagranie 00:26:26-00:32:15), zeznania powódki (k. 89-89v).

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki oraz powyżej wymienionych świadków, gdyż zeznania te są rzeczowe, logiczne i spójne ze sobą, a nadto znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Poza tym brak było dowodów przeciwnych, które zaprzeczałyby prawdziwości twierdzeń powódki i świadków.

Wartość dowodowa dokumentów zgromadzonych w sprawie nie budziła zdaniem Sądu wątpliwości i nie była przez strony kwestionowana.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie co do zasady, ale nie w pełnej wysokości. W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, co do tego, że podstawą zadośćuczynienia nie może być art. 446 § 4 kc, albowiem nie ma on zastosowania do zdarzeń powstałych przed wejściem tego przepisu w życie tj., przed 03.08.2008 r. Zgłoszone przez powódkę roszczenie zadośćuczynienia znajduje jednak oparcie w treści art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc, gdyż wskutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej zwinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych. Dopuszczalność zastosowania art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc jako podstawy dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym dopuścił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14.01.2010 r. w sprawie IV CSK 307/09 a następnie podobnie wypowiedział się w uchwale z dnia 22.10.2010 r. w sprawie III CZP 76/10. W uzasadnieniu tych orzeczeń Sąd podobnie argumentował, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości zdaniem Sądu Najwyższego, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 kc należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub pleć człowieka. Dalej Sąd Najwyższy argumentował, iż nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznana za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc

Sąd Najwyższy podkreślił także, że wprowadzenie art. 446 § 4 kc nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 kc nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 kc, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez

względem na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Sąd Okręgowy dzieląc w całości argumentację Sądu Najwyższego uznał, iż powódce w niniejszej sprawie należy się z uwagi na zerwanie więzi rodzinnej wskutek śmierci ojca zadośćuczynienie pieniężne. Należy zauważyć, iż zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowej), oczywiście w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególny charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. W literaturze podkreśla się fakultatywny i tym samym uznaniowy charakter zadośćuczynienia (por. G. Bieniek, Komentarz, s. 463 i nast.). W orzecznictwie wskazuje się, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku. Zadośćuczynienie musi mieć wysokość odczuwalną w taki sposób, aby w mniemaniu poszkodowanego, szkoda została naprawiona a w związku z tym wywołała pewne odczucie sprawiedliwości, dlatego też powinna być odpowiednio wysoka (tak: SN w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepubl.). Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie ma wątpliwości, że powódka na skutek śmierci ojca poniosła krzywdę. Od 12-go roku życia była wychowywana jedynie przez matkę i pozbawiona troski drugiego rodzica. W małym środowisku w jakim wychowuje się powódka tragiczne okoliczności śmierci jej ojca były zapewne znane, a zatem powódka od małego dziecka funkcjonowała jako dziecko, które straciło ojca. Była to sytuacja różniąca ją od wielu jej rówieśników i zapewne budząca zainteresowanie, którego dziecko nie potrzebowało. Powódka przez okres dzieciństwa musiała zmagać się z tym, że jest półsierotą. Oczywistym też jest, że jej życie wyglądałoby inaczej gdyby mogła liczyć nie tylko na wsparcie matki, ale i drugiego rodzica. Nie ulega też wątpliwości, że uległo nagłej zmianie jej dotychczasowe beztrudne życie, a rozmiar cierpień jakich doznała w wyniku wypadku był tak duży, że powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się ze stratą ojca. Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia należna powódce z tytułu śmierci ojca winna wynieść 50 000 zł. Nie ujmując powódce rangi, ani prawa domagania się stosownej kompensaty, która powinna zrekompensować dotychczasowe i złagodzić dalsze jej ujemne doznania związane z procesem żałoby, z poczuciem smutku, pustki, tęsknoty, osamotnienia - trzeba ocenić, że w normalnym toku zdarzeń te negatywne uczucia wywołane śmiercią osoby bliskiej z czasem ulegają osłabieniu, i z reguły dotknięty nimi bliski tej osoby, po przeżytej żałobie, adaptuje się do zmienionych warunków życia. Przyznana kwota zadośćuczynienia jest sumą znaczącą i przyczyni się do złagodzenia przeżywanego przez powódkę smutku i cierpienia.

W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50 000 zł, oddalając żądanie dalej idące.

Odsetki Sąd zasądził opierając się na treści art. 481 § 1 i 2 kc, a także art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) zgodnie z którym, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie lub w terminie 14 dni licząc od dnia, gdy przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie okoliczności było możliwe (także art. 817 § 1 i 2 kc). Powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie pismem z dnia 14.05.2014 roku, stad – w świetle powyższego – żądanie zasądzenia odsetek należało uznać za zasadne od dnia wskazanego w pozwie tj., 20.06.2014 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając. Mając na uwadze, że powódka wygrała w 50 % Sąd zniósł koszty zastępstwa procesowego między stronami oraz zobowiązał pozwanego do zwrotu na rzecz powódki połowy kosztów sądowych. Na podst. art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Angelika Lewandowska